

## Z kroniki naukowej

### NIEMCY — SĄSIAD, ALE CZY WRÓG?

Dnia 29 września 1992 r. odbyła się w Instytucie Zachodnim dyskusja nad książką prof. Wojciecha Wrześcińskiego: *Sąsiad. Czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795 - 1939*, wydaną przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego w 1992 r. (764 ss. + ilustr.).

Z tej okazji zgromadziło się liczne grono osób zainteresowanych rekonstrukcją stanowisk i sądów jednego narodu o drugim, a szczególnie badaniami nad wyjaśnieniem miejsca Niemców w świadomości Polaków.

Wojciech Wrześciński w krótkim wprowadzeniu nawiązał do badań historyków polskich prowadzonych nad stereotypem etnicznym i do własnych długoletnich zainteresowań naukowych tym problemem. Jednym z efektów tych badań jest właśnie książka będąca przedmiotem dyskusji.

Zamierzeniem autora było dokonanie próby zrekonstruowania wyobrażeń, ocen, sądów, stereotypów Polaków o Niemcach w okresie od rozbiorów do wybuchu drugiej wojny światowej, bowiem poznanie ich pozwala lepiej zrozumieć rozwój stosunków między obu narodami.

W prowadzonych badaniach zasadnicze pytania dotyczyły tego, jak z pojedynczych spostrzeżeń formułowały się obrazy Niemców w oczach Polaków, jak i dlaczego jednostkowe oceny upowszechniały się przeradzając się w uproszczone, ale powszechnie powtarzane stereotypy, głęboko tkwiące w świadomości społeczeństwa polskiego. Stereotypy te — zdaniem W. Wrześcińskiego — niejednokrotnie fabulowały rzeczywistość, pełniły funkcje porządkujące wyobrażenia o niej, decydując o kreowaniu postaw, często zgodnych z racjami dominujących w danej epoce poglądów politycznych i kształtujących je polityków.

Autor książki starał się wykazać, że rekonstruując stereotypy Polaków o Niemcach uzyskuje się obraz, który każe zrewidować tak powszechną i popularną ocenę, iż Polacy w okresie porozbiorowym patrzyli na Niemców jedynie przez pryzmat znanego powiedzenia: „jak świat światem, nie będzie nigdy Niemiec Polakowi bratem”. Lektura książki przekonuje, że wprawdzie dominowały nastroje wrogości, ale nie były one wyłączne.

Przeprowadzenie studiów dotyczących stosunkowo długiego okresu pozwoliło zaobserwować, iż stereotyp Niemca nie ukształtował się nagle, a narastał stopniowo, że chociaż wychodził od jednostronnych doznań empirycznych, to w miarę zmiany różnych uwarunkowań ulegał generalizacji i coraz bardziej odrywał się od rzeczywistości. Natomiast heterostereotyp raz wprowadzony do komunikacji społecznej mógł funkcjonować bardzo długo, chociaż bieżące spostrzeżenia jednostkowe dostarczały innych wniosków.

Było też rzeczą charakterystyczną, że treść takiego stereotypu w większym stopniu wypełniały negatywy, wady i przywary drugiego narodu, natomiast cechy pozytywne wykazywały mniejszą trwałość i było ich zdecydowanie mniej.

Konstatacją wymagającą szczególnej uwagi i zastanowienia jest również fakt, że lepsze poznanie rzeczywistości, dostrzeżenie złożoności i różnorodności wewnętrznych postaw i wartości drugiego narodu, nie decydowało o modyfikacji i zmianach ukształtowanych stereotypów.

W bardzo żywej i wielowątkowej dyskusji podkreślano ogromny, godny najwyższego uznania wysiłek badawczy prof. W. Wrzezińskiego. Wiele uwagi poświęcono założeniom metodologicznym i warsztatowym. Dyskutanci podkreślali wyłącznie historyczny charakter badań, trafny, chociaż — zdaniem niektórych — nie wyczerpujący dobór źródeł (szczególnie pośrednich). Zastanawiali się jaki wpływ ma stereotyp na kształtowanie polityki oraz czy istnieją możliwości oddziaływania wyników takich badań na usunięcie z pamięci społecznej utrwalonych a nieprawdziwych cech negatywnych innej społeczności (w tym przypadku Niemców) i na kształtowanie nowych stosunków między obu narodami.

Niezmiernie ciekawe były dywagacje na temat tytułu książki i możliwości jego interpretacji. Podnoszono też ogromną przydatność i wymowę zamieszczonego w książce indeksu przywar i zalet Niemców w oczach Polaków.

Z uznaniem wypowiedziano się o szacie graficznej, chociaż sama okładka (wielki „niemiecki” kocur z małą „polską” myszką) może budzić kontrowersje i wywoływać skojarzenia odbiegające od głównego przesłania książki.

To niezwykle ciekawe i potrzebne spotkanie dobrze wpisało się w szeroko zakrojoną dyskusję nad metodami badania stereotypu Niemca w dawnej Polsce, nad wyjaśnieniem miejsca Niemców w świadomości Polaków i zachodzącymi zmianami w postrzeganiu zachodnich sąsiadów.

*Hanka Dmochowska*

#### **Poniżej zamieszczamy wypowiedzi niektórych dyskutantów**

**Anna Wolff-Powęska**

Odporność stereotypu na działanie czasu stanowi cechę organicznie związaną z jego naturą. Tak więc, chociaż praca prof. Wrzezińskiego dotyczy obrazu Niemców w świadomości historycznej Polaków w okresie od 1795 do 1939, warto zwrócić uwagę na zdumiewającą trwałość niektórych schematów myślenia w świetle dzisiejszych doświadczeń.

Zjednoczenie Niemiec stanowiło najbardziej wiarygodny test postaw Polaków wobec zachodniego sąsiada. Demokratyczny przełom w Polsce stworzył jednocześnie warunki, które pozwoliły na nieskrępowane zaprezentowanie własnych przekonań. Okazało się wówczas, w warunkach prawdy i wolności, że nagromadzone przez dwa stulecia uprzedzenia i lęki funkcjonują ciągle jeszcze w niemal nie zmienionej postaci. Mimo sporego wysiłku środowisk inteligenckich z RFN i Polski, które od 1970 r. sukcesywnie podejmowały działania na rzecz zbliżenia Polaków i Niemców stan świadomości i wiedzy o sobie obu narodów jest niezadowolający.

W przededniu zjednoczenia Polacy, zresztą obok Duńczyków, należeli do tych społeczeństw, które wyrażały największe obawy wobec narodu niemieckiego. W kilka miesięcy później rozpad imperium radzieckiego wprowadził określone korekty do obrazu Niemców w świadomości Polaków. Wzrost zagrożenia w związku z niepewną sytuacją za wschodnią granicą Polski wpłynął na relatywizację postrzega-